

**RZESZÓW.** - Na kolejne spotkanie zapraszamy w styczniu do Krosna - mówi dr Tomasz Soliński, kierownik projektu

## Doradzą, gdzie znaleźć pracę

KAROL JUŻWIK

W miniony czwartek w sali konferencyjnej hotelu Ambasador w Rzeszowie odbyła się konferencja poświęcona tematyce lokalnego rynku pracy. Przedstawiono na niej prognozy dotyczące zatrudnienia na przyszłe lata i wymogi pracodawców względem przyszłych pracowników. „Podkarpacki Monitoring Rynku Pracy i Edukacji” to projekt naukowy realizowany przez Instytut Gospodarki Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie.

- Celem przedsięwzięcia jest dostarczenie osobom bezrobotnym szczegółowych danych na temat tego, gdzie w przyszłości będą oni mogli znaleźć pracę, a także jakie kwalifikacje i umiejętno-

ści będą musieli posiadać - wyjaśnia dr Tomasz Soliński, kierownik projektu. - Chcemy również pomóc firmom i placówkom edukacyjnym, dostarczając im obszernej wiedzy na temat

POD NASZYM  
**Super  
Nowości**  
PATRONATEM

podkarpackiego rynku pracy, opartej na rzetelnych badaniach naszych ekspertów - dodaje.

### Poszukiwani pracownicy i niezbędne kwalifikacje

800 objętych badaniem firm i instytucji potrzebuje 653 nowych pracowników. Najbardziej poszukiwani są:

cukiernicy, piekarze, spawacze, monterzy wodno-kanalizacyjni, krawcy, mechanicy samochodowi i szwaczki. Jeśli chodzi o specjalistów, to największym wzięciem cieszą się takie stanowiska pracy jak: profesor tytularny, lekarz i inspektor celny. W grupie pracowników wykonujących prace proste istnieje zapotrzebowanie na pakowaczy oraz pracowników fizycznych. Zdecydowanie najmniejsza szansa na znalezienie zatrudnienia jest w zawodach elektryka, informatyka i inżyniera mechanika.

Niezbędne kwalifikacje wymagane przez pracodawców to uprawnienia zawodowe, na drugim miejscu obsługa specyficznych urządzeń technicznych i na trzecim znajomość specyficznego oprogramowania. Na podane wyżej kwalifikacje można uzyskać obecnie certyfikaty już w ciągu nawet dwóch do sześciu miesięcy, jak zapewniał jeden z prelegentów - Grzegorz Humenny. - Pracodawcy coraz częściej honorują takie certyfikaty na potwierdzenie czyichś kompetencji w danym zawodzie i nie wymagają do-

świadczenia zawodowego - przekonuje.

### Co więcej w projekcie?

- Oczywiście głównym założeniem realizowanego przez Instytut Gospodarki przedsięwzięcia jest diagnoza rynku pracy, ale nie chcielibyśmy na tym poprzestać - przekonuje dr Soliński. - Mamy nadzieję, że uda nam się zorganizować cykl szkoleń dla osób pozostających bez zatrudnienia, aby podnieść ich kwalifikacje i odpowiedzieć, gdzie mogą znaleźć pracę - dodaje.